

Gmina Toszek serwis informacyjny

Adres artykułu: <https://toszek.pl/artykul/rozmowy-z-pasja-ewelina-tarnowski>

rozmowy z pasją Ewelina Tarnowski



Takie zaangażowanie nie tylko przekłada się na konkrety, ale daje też dużo pozytywnej energii - o funkcji sołtysa, zaangażowaniu mieszkańców, inwestycjach oraz planach na przyszłość z panią Ewelina Tarnowski, sołtyską Pniowa, rozmawia Joanna Bunda

Jak zaczęła się Pani przygoda z funkcją sołtysa?

Bardzo niespodziewanie. Przyszłam po prostu na wybory sołtysa. To w ogóle chyba było jedno z pierwszych spotkań, na których ja się w ogóle zaczęłam pojawiać. No i wtedy ówczesna Pani Sołtys Sylwia Cebula już rezygnowała. Jak zwykle nie było chętnych, więc tam odbywały się różne próby namówienia kogoś. No i dałam się namówić, mieszkańcy zapewniali, że pomogą mi w realizacji różnych działań. Tak to się zaczęło. Oczywiście po powrocie do domu, tak na chłodno, usiadłam i sobie pomyślałam, kobieto, co ty robisz, przecież nie masz żadnego doświadczenia w domu dwójka małych dzieci. Ale w sumie każde wyzwanie jest dobre.

I mieszkańcy rzeczywiście Pani pomagają tak jak obiecali?

Z tym jest bardzo różnie. Coraz trudniej jest o społeczników, ale gdzieś tam jest grono osób, które zawsze chętnie pomogą i wspierają podczas realizacji różnych zadań, czy organizacji wydarzeń. Bez takich ludzi nie dałoby się wiele zrobić.

Jak wygląda Pani codzienność, czy funkcja sołtysa zajmuje Pani dużo czasu?

Codziennosc jest raczej taka nasza domowa. Wiadomo dzieci, praca, szkoła. Te obowiązki Sołtysa, to nie jest tak, że codziennie są jakieś zadania. Oczywiście jesteśmy zawsze gotowi, trzeba być otwartym na to, że ktoś może zadzwonić z jakimś problemem. Czas jest bardziej napięty wtedy, gdy jest organizacja wydarzenia, to już jest kilka dni takich bardziej intensywnych działań, wypełnianie dokumentów, czy jest moment zbierania podatków, no to znowu są 2-3 dni, kiedy się trzeba temu trochę oddać. Czasami trzeba do urzędu coś podjechać, odebrać, zawieźć.

Jakie są najważniejsze potrzeby sołectwa? Możecie się pochwalić pięknym i dobrze wyposażonym placem zabaw.

Tak. Plac zabaw jak najbardziej. Co byłoby moim marzeniem i potrzebą dla sołectwa to modernizacja tej świetlicy, bo mamy naprawdę piękny obiekt. Uważam, że jesteśmy jednym z niewielu sołectw, które mają takie możliwości, mając taką wielką świetlicę, bo są możliwości i dla sportowców i takie kulturalne. Możemy różne wydarzenia organizować. Nie trzeba się stresować, że pogoda nie dopisze bo mamy scenę, mamy kuchnię, są łazienki. I myślę, że tutaj już troszeczkę podziałaliśmy gdzieś wewnątrz tego obiektu, ale fajnie byłoby jeszcze podzielać tutaj z pozostałymi elementami, czyli właśnie dach, ściany, czy drzwi wymienić. Także fajnie byłoby, żeby gdzieś tą świetlicę dalej ciągnąć, żeby ona jak najdłużej nam służyła, bo naprawdę jest to bardzo, bardzo wielki nasz, jako sołectwa, atut. No i drugą sprawą, która jest bardzo potrzebna, jest zaplecze sportowe przy naszej szkole. Mamy salę gimnastyczną wielkości klasy, więc nasze dzieci nie mają aż takiej możliwości sportowego rozwoju. Sport jest naprawdę ważny, więc takie warunki dla tych dzieciaków też byłyby super. To są takie dwie rzeczy, które najbardziej mi na myśl przychodzą, czyli poprawienie jakby tutaj techniczne tej świetlicy i zaplecze sportowe dla dzieciaków.

Czy po siedmiu latach jest Pani zadowolona ze jest sołtysem ? Spełnia się Pani w tej roli?

Bardzo. Ja bardzo lubię swoją funkcję. Wiadomo, że są gorsze i lepsze momenty, bo jest to jednak taka trochę funkcja, że trzeba być otwartym trochę na krytykę, na jakieś nie zawsze pozytywne sytuacje, ale ja sobie nie mam nic do zarzucenia. Zawsze daję z siebie 150%, zawsze jak jest akcja, to z mojej strony zawsze jest działanie. Ja nigdy nie robię tak, że coś sobie wymyślę, a potem czekam, aż inni to zrobią. Zawsze staram

się brać czynny udział we wszystkim, co sobie postanowimy. Trzeba być jednak mimo wszystko otwartym i odpornym na to, że wszystkim się nie dogodzi, że zawsze znajdzie się ktoś, że komu się coś po prostu nie spodoba. Ale ogólnie tę funkcję lubię, lubię organizować coś dla ludzi, lubię mieć kontakt z ludźmi. Ta funkcja bardzo dużo mnie zmieniła jako osobę. Na pewno stałam się bardziej otwarta, bardziej otwarta na rozmowę. Nauczyła mnie w ogóle rozmawiać z ludźmi, bo na początku to było dla mnie mocno stresujące. Nauczyła mnie też bardzo, żeby nabrać dystansu, bo niestety nie jesteśmy w stanie wszystkiego czasem zrobić i mimo chęci, czasem się po prostu nie da, bo chęci to jedno, ale niestety na wiele rzeczy jeszcze wpływ mają też finanse i takie różne aspekty, których nie da się przeskoczyć, więc trzeba mieć też trochę dystansu do tego. Ludzie często nie wiedzą, co jest potrzebne do realizacji jakiegoś działania i na przykład krytykują, więc trzeba też samemu gdzieś nabrać dystansu, że ja tyle, co mogłam, to zrobiłam. Także bardzo wiele mnie ta funkcja nauczyła. Bardzo mnie też cieszą, pozytywne, ciepłe słowa, że super, super to, co organizowałam. To jest fajne. Ale najważniejsze, i trzeba to powiedzieć, to choćby, nie wiem, jaki sołtys był super i wspaniały, to bez grona ludzi, którzy pomogą, nie jest w stanie nic zrobić. Bo o ile może gdzieś tam pismo samemu napisać, to kiedy trzeba faktycznie działać, no to bez ludzi, którzy pomogą, bez rąk do pomocy, tego się nie da. Musi być wsparcie mieszkańców, no i cieszę się, że choć to grono jest nieliczne, ale mimo wszystko jest i gdzieś ludzie wspierają mnie, czy czynnie, czy nawet dobrym słowem, to też zawsze jest fajne wsparcie.

Co udało się zrealizować przez te siedem lat?

Na pewno zaczęliśmy od porządków w świetlicy. Nagromadziło się wiele różnych niepotrzebnych rzeczy. No i potem tak powolutku, to były plany akurat jeszcze przez poprzednią sołtyskę, Sylwie Cebulę, ale realizacja już była za mojej kadencji, no to chociażby cyklizowanie podłogi w świetlicy. Ona już po tylu latach znowu jest ponownie do jakiegoś odświeżenia, ale zrobiło to już efekt „wow”. Zaraz potem były odświeżane ściany, więc tutaj były wszystkie ubytki poprawione, wymiana całej elektryki. Tutaj też oczywiście przy wsparciu firmy, która to robiła i też zasponsorowała nam wiele rzeczy, remont toalet. Braлиśmy i bierzemy udział w budżecie obywatelskim, dzięki temu mamy też kuchnię odremontowaną, łazienkę damską powiększoną, ogrodzony plac zabaw, urządzenia na placu zabaw, udało się w tamtym roku rzeczywiście zrobić porządek z udrażnianiem rowów w naszym sołectwie, także cały czas małymi krokami coś działamy. Jakies wymiany tablic, dużo takich przyziemnych rzeczy, bo też dużo mimo wszystko kosztów naszego funduszu pochłania utrzymanie świetlicy i terenów zielonych, więc tych pieniędzy w gruncie rzeczy nie zostaje aż tak wiele. Potrzeby są duże, ale właśnie po to są te budżety obywatelskie, bo naprawdę to jest fajna okazja dla nas wsi zdobyć dodatkowe pieniądze. Nie wszystko da się naraz, ale uważam, że lepiej małymi krokami do przodu, niż po prostu nie robić nic.

Organizujemy też wydarzenia kulturalne, to też jest fajna sprawa, mieszkańcy mogą się integrować, organizujemy babski comber, dożynki, dzień dziecka, ostatnio nową imprezą u nas jest biesiada dla seniorów.

Czego życzyłaby sobie Pani na przyszłość?

Co bym chciała...? Może nie tyle życzyć sobie, ale bardzo bym chciała namówić mieszkańców do większego zaangażowania, żeby nie bać się wejść w tę społeczność, żeby nie bać się wychylać, nie wstydzić się, bo naprawdę większą grupą jesteśmy w stanie zrobić bardzo wiele fajnych rzeczy, ale muszą być chętni, muszą być osoby, które pomogą w realizacji. Muszą też być odbiorcy, którzy chętnie z tych różnych rzeczy będą korzystać. Więc życzyłabym sobie właśnie i przyszłym sołtysom większej działającej społeczności. Mamy takie czasy, że biegniemy bardzo szybko do przodu i gdzieś tego czasu nie ma, ale bardzo gorąco zachęcam, bo uważam, że każde takie spotkanie, czy robimy jakieś sprzątanie wiosenne, czy przygotowania do wydarzenia, to naprawdę jest moment, kiedy można zawsze się spotkać, pogadać, pośmiać. Takie zaangażowanie nie tylko przekłada się na konkrety, ale daje też dużo pozytywnej energii.

Metryczka

Opublikował w BIP:	Joanna Bunda
Data opublikowania:	05.06.2026 12:21
Ostatnio zaktualizował:	Joanna Bunda
Data ostatniej aktualizacji:	05.06.2026 12:31
Liczba wyświetleń:	282